



## Który spektakl najlepszy?

Przed nami kolejny dzień festiwalu. Czy okaże się tak interesujący jak poprzednie? Z pewnością będzie oryginalnie i każdy znajdzie coś wartościowego. Jak to u Gombrowicza.

Widzieliśmy już cztery polskie inscenizacje (niestety, piąta nas ominęła, bo „Ślub” teatru EduTeArt został odwołany ze względu na chorobę aktora), francuską i niemiecką. Nam najbardziej podobały się „Wspomnienia polskie” z Radomia oraz „Biesiada u hrabiny Kotlubaj” z Niemiec. Każdy spektakl zupełnie inny.

Dzisiejszy wieczór rozpocznie „Zbrodnia z premedytacją” Teatru Polonia z Warszawy, w której bawić nas będzie między innymi Wojciech Malajkat.

Później kolejny raz spotkamy się z obcokrajowcami. Francuzi przedstawiają sztukę pt. „Czekając na Nobla”, której reżyserką jest Ewa Kraska. Zapowiada się kame-ralnie. Wykorzystując wspomnienia Rity Gombrowicz i utwory Witolda, aktorzy wcielą się w role małżonków i przybliżą nam ostatnie lata życia pisarza.

Podczas festiwalu wybierany jest najlepszy spektakl. Jury fachowym okiem oceni przedstawienia i poda swoje uzasadnienie. Proponujemy, by Państwo również wybrali swoich faworytów. Na naszej stronie internetowej można wpisywać się w Księdze Gości lub przesłać swoje opinie na nasz adres [warsztaty.dziennikarskie@wp.pl](mailto:warsztaty.dziennikarskie@wp.pl)

Życzymy wielu wrażeń na spektaklach.

zapraszamy na naszą stronę:

**[www.festiwalowa.radom.pl](http://www.festiwalowa.radom.pl)**

## Polacy vs. Polacy

Gombrowicz i Wyszyński. Różnią się wszystkim – charakterem, sposobem myślenia, podejściem do życia, spojrzeniem na historię, ojczyznę i Boga. Ich spór jest niezmiernie wciągający. Nie jestem w stanie o tym spektaklu zapomnieć.

Dla młodego człowieka przedstawianie historii XX. wieku wcale nie jest obce, ale przedstawianie jej z punktu widzenia postaci niemal legendarnych jest przełomowe i absolutnie wyjątkowe. Sztuka eksplodowała myślą, pełna zaciętego dyskursu skłaniała do głębokiej refleksji. Obaj rozmówcy mieli swoje racje, i obaj mieli wiele słuszności.

Z jednej strony szlachetność i ascetyzm Wyszyńskiego, z drugiej – sarkazm Gombrowicza. W pewnych momentach nie sposób było nie zgodzić się z przewrotną myślą autora „Dzienników”, w innych zdecydowanie nie podobało mi się jego zdanie. Zastanowiłam się nad polskością Polaków, nad tym, na czym polega patriotyzm, czy jest ważny, potrzebny, czy ktoś dziś chciałby walczyć o ojczyznę. Jak to jest z patriotyzmem u młodych ludzi? Pytałam też siebie, czy rzeczywiście należymy do narodu podziemnego, a jeśli tak, to czy przyznanie się i życie ze świadomością tego, że nie jest się wyjątkowym mocarstwem i intelektualną potęgą przynosi nam wstyd czy chlubę? Wreszcie ciekawe okazało się dla mnie, jakie odczucia spektakl wywołał wśród widowni, która doświadczyła komunizmu? Na te pytania trudno odpowiedzieć, mając 17 lat. Cieszę się jednak, że dzięki spektaklowi „Polacy” zdałam sobie sprawę z ich istnienia i ważności. ■

Aleksandra Kwaterkiewicz

## Opinie widzów

– Bardzo ciekawy spektakl. Dwóch aktorów, kilka rekwizytów, można powiedzieć, że więcej nie trzeba. – Sztuka trudna, ale aktorstwo fantastyczne; dokładnie tego się spodziewałam. – Olgierd Łukaszewicz pokazał klasę. – Jestem pod wrażeniem pomysłu na zestawienie ze sobą tekstów Gombrowicza i Wyszyńskiego. To przewrotne i udane połączenie, które zmusiło do refleksji. ■

zebrała: Magdalena Kaszuba

## Gwarant bezpieczeństwa

Wywiad z Olgierdem Łukaszewiczem, odtwórcą roli Prymasa Stefana Wyszyńskiego, oraz Gabrielem Gietzky, reżyserem spektaklu „Polacy”.

Skąd pomysł na zestawienie tak odmiennych tekstów?

G.G.: Dyrektor Teatru Polskiego Andrzej Seweryn zaproponował, by zestawić dwóch wielkich Polaków bardzo kochających ten kraj. Każdy z zupełnie innych pozycji ideologicznych, intelektualnych i duchowych. Mnie ten pomysł się bardzo spodobał i z Rafałem Kosewskim zaczęliśmy przygotowania. Założyliśmy, by nie padło ze sceny ani jedno



słowo nie napisane, bądź nie wypowiedziane przez z jednej strony Wyszyńskiego, z drugiej strony Gombrowicza.

Czy przy realizacji spektaklu były jakieś trudności?

O. Ł.: W pewnym momencie było zagrożenie, że Instytut Wyszyńskiego nie zgodzi się na taką formę teatralizacji tekstów. Wtedy zaufanie, które zdobyłem przy realizacji spektaklu „Prymas w Komańczy” dla Teatru Telewizji zaowocowało tym, że zgoda została udzielona.

G.G.: Olgierd był gwarantem, że nie sprofanujemy spuścizny Prymasa.

Wyszyński w spektaklu to człowiek o niezłomnej postawie, ale odczuwający też chwile załamania.

G.G.: Chcieliśmy troszeczkę odbrać i jedną i drugą postać. Chodziło nam o to, żeby te postacie były ludzkie. Walczyliśmy o to na próbach.

O.Ł.: Udało się zbudować postać ludzką, która ma swoje nie tylko intelektualne odniesienia do partnera, ale coś jeszcze swojego osobistego, przeżywa coś tajemniczego podczas przedstawienia. To zawsze dla aktora ciekawe, że postać się zmienia.

Bohater porównuje Polskę do przełamanej na pół kromki chleba. Jak można to rozumieć?

G.G.: Trochę się wszyscy czujemy w takiej spolaryzowanej rzeczywistości. Bardzo silne dwie opcje polityczne, które walczą ze sobą i próbują podzielić ten kraj. Choć tak naprawdę nie wiadomo, jak głębokie są te podziały. I jak są wkomponowane w duchowość polską. Jesteśmy jednak narodem, który ma bogatą i trudną historię. Ostatnie 30 lat jest „jakie takie”, ale poprzednie 50 i wcześniej zabory to trudne czasy. Wydaje mi się, że zawsze warto rozmawiać o własnej tożsamości, szczególnie z tak dwóch odrębnych pozycji.

Spektakl jest bardzo poważny, a widzowie śmiali się od czasu do czasu. Czy to zwykły odbiór?

O.Ł.: Ten uśmiech jest pożądany. Świadczy o trzeźwym sądzie publiczności.

G.G.: Gombrowicz powiedział w jednym z wywiadów, że tak na dobrą sprawę bardziej jest katolikiem niż wszyscy polscy katolicy i bardziej jest za polskim Kościołem niż sam polski Kościół. I to jest ironiczny komentarz do całości. Chciałem, żeby też się przemyślał w trakcie tych dialogów.

Czy grał Pan wcześniej z tekstami Gombrowicza?

O.Ł.: Nie grałem wcześniej. Tym bardziej cieszę się, że dotarliśmy z tym spektaklem do Radomia na święto Gombrowicza.

Ola, Milena, Claudia, Mateusz  
foto: Agnieszka Żurowska

**Wybierzcie ulubiony  
cytat z Gombrowicza!**

Zapraszamy do wpisywania się w Księżde Gości  
na naszej stronie internetowej.

**[www.festiwalowa.radom.pl](http://www.festiwalowa.radom.pl)**

## Gombhowicz, Gombhowicz

Goście zza Odry zrobili furorę. To była prawdziwa uczta! I jak dotąd, najlepszy występ zagranicznego zespołu! Wczoraj nikt nie wyszedł zniesmaczony. Wręcz przeciwnie. „Biesiada u hrabiny Kotlubaj” wywarła na widzach ogromne wrażenie.

Godzina 18:00. Zaproszeni goście przybyli na czas. Po sali błąka się jakiś człowiek ze świecą w dłoni. W tle gra muzyka. Po chwili z szafy wychodzi ona. Odziana w czarną, atlasową suknię oraz pióra na głowie i rękach. Jest w niej coś niesamowitego. Piękna, a jednocześnie mroczna. Przyciąga uwagę, a zarazem sprawia, że strach na nią patrzeć. Hrabina Kotlubaj. Tuż za nią, z ciemności wyłaniają się dwie postacie: kobieta i mężczyzna. On wesolutki, podskakuje niczym konik polny. Ona – straszna, jej twarz nie wyraża żadnych uczuć lecz wzrok utkwiony w publiczności przeszywa człowieka, budzi zgrozę. Obok



stoi młody zagnębiony człowiek, który nie wie, czego się spodziewać. Hrabina zaprasza do stołu. Tak rozpoczyna się pełen ekspresji groteskowy dreszczowiec o polskiej arystokracji i jej „problemach”.

Aktorzy hipnotyzowali publiczność, nieustannie patrząc w oczy widzów. Wrażenie robiły też muzyka, scenografia i światło. Blask kilkunastu świec, ciemna kolorystyka kostiumów i muzyka grana na żywo wprowadzały nastrój niesamowitości.

Wielu widzów przyznało, że był to udany spektakl. – Bogata mimika, gestykulacja. Widać, że aktorzy byli świetnie przygotowani – oceniła jedna z oglądających. Rzeczywiście, wszystko było dopracowane, dopięte na ostatni guzik. Czy to znaczy, że tak dobra sztuka pokona radomską premierę, którą do tej pory uważałam za najlepszy spektakl? ■

Agata Nowak

foto: Agnieszka Żurowska

## X Międzynarodowy Festiwal Gombrowiczowski

### IMPREZY TOWARZYSZĄCE

Piątek, 19 października, g. 19 – Muzeum Gombrowicza, Wsola  
– III Panel Gombrowiczowski, Spotkanie z Miguelem Grinbergiem  
Sobota, 20 października g. 16 – Teatr Powszechny, Radom  
– spotkanie z Ritą Gombrowicz i Mikołajem Grabowskim  
Niedziela, 21 października 14 – Muzeum Gombrowicza, Wsola  
– III Panel Gombrowiczowski, prom. książki „A to był Gombrowicz”  
Czwartek, 25 października 21.15 – Teatr Powszechny, Radom  
– III Panel Gombrowiczowski: „Dlaczego Gombrowicz nie lubił chodzić do teatru?” - dyskusja z udziałem jurorów, gości i widzów

### SPEKTAKLE

Sobota, 20 października, g. 19 Wspomnienia polskie, Teatr Powszechny im. Jana Kochanowskiego w Radomiu  
Niedziela, 21 października, g. 18 Marsz, marsz Gombrow... ski, Białostocki Teatr Lalek  
Poniedziałek, 22 października, g. 18, Gombrowiczshow, Compagnie du Zerep, Paryż / Francja, g. 20, Ferdydurke, Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna im. L. Solskiego w Krakowie  
Wtorek, 23 października, g. 16, Ślub Szkoła Aktorska Haliny i Jana Machulskich w Warszawie - Stowarzyszenie Międzynarodowych Inicjatyw Artystycznych EduTeArt, g. 18 Biesiada u hrabiny Kotlubaj, Gerhard Hauptmann-Theater Görlitz-Zittau GmbH, g. 19.30 Polacy, Teatr Polski w Warszawie  
Środa, 24 października, g. 18, Zbrodnia z premedytacją, Teatr Polonia w Warszawie, g. 20 Czekając na Nobla, Compagnie ITEK, Reims / Francja  
Czwartek, 25 października, g. 17, Princess Sharon, Central School of Speech and Drama - University of London / Wielka Brytania, g. 18.30, Ślub, Беларуский государственный театр кукол (Belarusian State Puppet Theatre), Mińsk / Białoruś  
Piątek, 26 października, g. 17, Piti Pa Ta, Akademia Teatralna w Warszawie - Wydział Sztuki Łalkarskiej w Białymstoku, g. 18, Detrás de la Forma, Teatro Territorios, Buenos Aires / Argentyna, g. 20 Dzienniki, Teatr IMKA w Warszawie

[warsztaty.dziennikarskie@wp.pl](mailto:warsztaty.dziennikarskie@wp.pl)

Gazeta Festiwalowa powstaje w ramach warsztatów dziennikarskich dla uczniów radomskich szkół: (ZSB) Agata Nowak, Magdalena Kaszuba, Klaudia Gregorek, Agnieszka Żurowska; (IV LO) Claudia Urbanik, Anna Maria Frejtag; (V LO) Aleksandra Kwaterniewicz, Milena Kielbiewska, Mateusz Krawczyk; (III LO) Partizia Modica, Rafał Blach. Opieką redakcyjną: Jarosław Basaj

Zapraszamy też na stronę naszego pisma:

[www.festiwalowa.radom.pl](http://www.festiwalowa.radom.pl)